Rok III. Niedziela 9 lutego 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 6

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł, kwartalnie 1·30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Bale balami, ale na Mszy św. trzeba być.

I TO U ŻYDÓW?

Przynoszą mi dzieci do poświęcenia różańce, obrazki, książeczki, medaliki i t. p. Otrzymuję kiedyś do poświęcenia medalik. Ponieważ przy poświęceniu trzeba wymienić podobiznę, znajdującą się na medaliku, czy to P. Jezusa, czy Matki Boskiej, czy jakiegoś świętego czy świętej, patrzę i w tym wypadku i widzę, że na medaliku jest sobie amorek z podpartą bródką, figlarnie patrzący na świat. Na Anioła Stróża wcale nie wyglądał. Nie poświęciłem. Poco przedstawiać anioła w sposób wątpliwy, podobny do przedstawiania pogańskiego bożka miłości, kiedy można nosić medaljonik z wyraźnie chrześcijańskiemi wyobrażeniami Pana Jezusa, Matki Boskiej, czy Świętych. Gdzież to kupione? Patrzę, oczom nie wierzę, a jednak na pudełeczku złotnicza firma żydowska.

I przypomniały mi się narzekania rozmaitych żołnierzy z Małopolski Zachodniej, którzy stojąc we Wschodniej Małopolsce, pisali z oburzeniem, że widzą w sklepach żydowskich obrazy religijne, książeczki do nabożeństwa i t. d. Nie widzieli Lwowa. Gdyby chodzili po Lwowie, przekonaliby się o tem jeszcze w większym stopniu.

Żydzi nie dlatego trzymają w swych sklepach przedmioty religijne, by pragnęli przez to ułatwić ich rozpowszechnienie: trzymają, bo towar to popłatny, bo mają w tem interes, a więc ludzie kupują go dużo.

Jest to straszne.

Wiele rzeczy rozumiem, na wiele wyrozumiały jestem, ale tego pojąć nie mogę, jak można przedmiot, odnoszący się do religji chrześcijańskiej, kupować u żydów, nienawidzanych tego wszystkiego, co chrześcijańskie. Jak można? Przecież ten kupiec nie może nawet wymówić: Jezus, Matka Boska, tylko wszystko podaje przez: ten obraz, to, może tamten Pani kupi i t. d.

Dziwnie sami siebie nie szanujemy. W zatrważający sposób okazujemy brak własnej godności, brak wszelkiej konsekwencji.

Niechże skończy się już raz kupowanie u żydów przedmiotów religijnych, gdy mają je sklepy chrześcijańskie.

Katecheta lwowski.

J. Świątobliwości Ojcu św. Piusowi XI w hołdzie!

Dzień 12 lutego 1930 r. zamknie 8-lecie rządów pełnych chwały 73-letniego Starca, w pełni siły duchowej i rzeźkości Sternika Piotrową łodzią.

Świat katolicki czci rocznicę koronacji papieskiej nietylko modlitwą w świątyniach, lecz i na zewnątrz uroczystą manifestacją uczuć wierności.

Więc i Lwów wraz ze stolicą i innemi miastami Polski wystąpi z manifestacją czci, miłości, wdzięczności! Wszak Pius XI — toć „polski biskup“, a od czasów króla Jana III drugi „polski papież“.

Liga katolicka przy kościele św. Elżbiety urządza w niedzielę, 9 lutego, uroczysty poranek w sali Teatru Małego w Domu Katolickim.

Szczegóły programu podają afisze teatralne, oraz pisma katolickie.

Jesteśmy przekonani, że widownia z trudem pomieści uczestników poważnej manifestacji.

Któżbo z katolików zdoła oprzeć się potrzebie okazania w dniu tak nam miłym przywiązania do Kościoła, oraz wiernej pamięci Temu, który wiele modlitw i błogosławionych dzieł poświęcił Polsce, począwszy od zarania niepodległości, gdy przybył do Warszawy (jak mawiał) z Chrystusem w ręku.

Złóżmy więc hołd temu „biskupowi polskiemu“ —

Który z miłością ojca nad kolebką odradzającej się Polski pochylony, błogosławił jej dniom zmartwychwstania i pierwszym wśród wolnych świata narodów krokom —

Który na Jasnej Górze i u Ostrej Bramy oddał Polskę w opiekę Królowej naszej i Pani —

Który nieopuścił nas w dniach klęski i niedoli, ale trwał na ostatnim szańcu Przedmurza Chrześcijaństwa, aby krzepić serca, gotowy nawet na śmierć męczeńską — za wiarę —

Którego wiara nieustraszona, z obietnic Chrystusowych moc nieomylną czerpiąca, przyświeca całemu światu —

Miłośnikowi młodzieży —

Orędownikowi pokoju —

Budowniczemu jedności Kościoła i szerzycielowi tegoż wśród pogan —

Odnowicielowi akcji katolickiej — hołd miłości, posłuszeństwa i oddania — Piusowi XI.!

Z parafji św. Marji Magdaleny.

Dnia 19 I. odbył się „Opłatek“ wszystkich Bractw tutejszej parafji. W opłatku wzięli udział, prócz członków Bractw, ks. prof. Mindowicz, kilka zaproszonych Pań, oraz księża parafjalni. Przybyli również przedstawiciele Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele OO. Jezuitów. Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo serdecznym. Zebrani rozeszli się podniesieni na duchu, z silnem postanowieniem gorliwej pracy w swoich stowarzyszeniach. Należy zaznaczyć, że członkowie Bractw tutejszych przyczyniają się zawsze chętnie swoją pracą i ofiarnością do wszelkich dobrych poczynań w tutejszej parafji. Za pomoc w urządzeniu opłatka składamy najserdeczniejsze podziękowanie p. radczyni W. Drakowej, p. prof. Ryznerowej i p. Jarosiewiczównej.

Dnia 24 I. odbyło się na plebanji zebranie w sprawie utworzenia „Koła Przyjaciół“ Stowarzyszeń Młodzieży Pol. w tut. parafji. Przewodniczącym nowopowstałego „Koła Przyjaciół“ S. M. P. obrano p. radcę Karola Pajączkowskiego, wiceprzewodniczącą p. profesorową Różę Łukaszkiewiczową. Kilkadziesiąt osób zdeklarowało miesięczne datki na cele tut. stowarzyszeń Młodzieży, co umożliwi prenumeratę większej liczby czasopism i inne urozmaicenia w czasie zebrań niedzielnych.

Dnia 4 II. odbyło się pierwsze zebranie Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Wielebna Matka Przełożona w Sacré-Coeur udzieliła łaskawie lokalu dla Stowarzyszenia, dzięki czemu Stowarzyszenie rozpoczyna pracę w najbliższym czasie. Pomoc w urządzaniu zebrań niedzielnych przyrzekły panie należące do Patronatu, oraz pp. studentki Uniwersytetu.

Dzięki ofiarności P. T. Parafjan odnowioną została tak wspaniale nasza świątynia. Ale ofiarność ta nie może ustać, ponieważ z wiosną rozpoczną się prace, mianowicie: kładzenie nowej posadzki w kościele, budowa nowych drzwi głównych, uporządkowanie kurytarza bocznego i zakrystji.

Obecnie zwracamy się z gorącą prośbą do P. T. Parafjan, ażeby zechcieli składać

choćby najdrobniejsze, ofiary na odnowienie Monstrancji oraz kilku kielichów mszalnych, które z powodu zniszczenia nie mogą być do Mszy św. używane. Ofiary przyjmuje się w zakrystji, albo w kancelarji parafjalnej od 10—1.

Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych a wychowanie religijne.

Ponieważ podnoszą się głosy, że do rozmaitych „odnisk“ Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w kraju należą nauczyciele katolicy i ci nie napotykają na żadne przeszkody ze strony Związku w swojej pracy wychowawczej, uważamy za konieczne wyjaśnić, że istotnie w niektórych ogniskach sprawy wychowania religijnego nie są poruszane, ale też ogniska te nie mają żadnego wpływu na ogólną politykę i stanowisko ogólnych władz Związku.

Stanowisko to jest starannie osłaniane przez zarząd główny w obawie, by jego ujawnienie nie wywołało masowych wystąpień nauczycieli katolików ze Związku.

W broszurze p. t. „List do nauczyciela w sprawie szkoły antyreligijnej“ p. Artur Górski podaje przebieg dyskusji w jednej z ideowych „jaczejek“ Związku, gdzie mówca stanowisko Związku w sprawie walki z religją nazywa obłudnem, dlatego „bo, jak sam powiedział poseł Nowicki (v.-prezes zarządu głównego Związku N. S. P., przyp. red.), zadużoby odpadło nauczycielstwa ze Związku, gdyby oblicze to ukazać“.

Oblicze to jednak ukazało się już dostatecznie i już dosyć dawno. W „Jednodniówce Nauczycielskiej“, wydanej z okazji X-go zjazdu delegatów Związku N. S. P. z dn. 1. XI. 1928 r., znajdujemy w części p. t. „Jakie postulaty winien uchwalić X zjazd delegatów“, postulat w sprawie szkoły świeckiej, który dosłownie brzmiał: „Zjazd walny stwierdza, że religja na terenie szkoły paczy charakter dziecka, rozwijając fanatyzm religijny, że koliduje z nauką, że gwałci prawo rodziców do dzieci, zagwarantowane w §§ 103 i 104 Konstytucji, że godzi w wolność przekonań nauczyciela, zagwarantowaną §§ 111 i 112 Konstytucji, że pozbawia nauczyciela wypoczynku niedzielnego, że uzależnia nauczycielstwo od kleru, że jest na usługach klas posiadających. Wobec tego X zjazd delegatów Związku P. N. S. P. domaga się: 1. wprowedzenia szkoły świeckiej, odwołania okólników ministrów Kumanieckiego i Bartla“.

Te i inne, podawane już przez K.A.P.-ową, dowody o antyreligijnem stanowisku naczelnych władz Związku, wreszcie ostatnie wystąpienia delegata Zw. N. S. P. p. Maja i innych na „konferencji oświatowej w Łowiczu, powinny być wystarczające dla nauczycieli katolików na to, aby, jeśli nie mogą naczelnych władz Związku zmienić, szeregi tej organizacji opuścili. Dla nauczycieli i nauczycielek Polaków i katolików dobra duchowe muszą być ważniejsze, aniżeli dobra materjalne.

Ewangelja na V. niedzielę po Trzech Królach.

Mat. 13, 24—30.

Onego czasu inne podobieństwo przedłożył Jezus, mówiąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła: wtedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy wziął się kąkol? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili wraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzeknę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

A GDY LUDZIE SPALI...

„A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel i nasiał kąkolu“ — powiada Pan Jezus w swej przypowieści o kąkolu. I tam, gdzie miała róść pszenica, rósł chwast: chwast zużywał soki i siły ziemi, które mogły wyżywić piękne zboże, a na polu ilość zebranej pszenicy znacznie się zmniejszyła. Dlaczego? Ludzie spali. Nie liczyli się z tem, że nieprzyjaciel czyha, że chce przyjść każdej chwili i zawsze jest gotów, byle nadarzyła się sposobność posiać chwast na roli.

Nie o wskazówki rolnicze chodziło P. Jezusowi w tej przypowieści, lecz o pewną zasadę postępowania: o czujność, o baczność na niebezpieczeństwo, grożące człowiekowi. Jeśli człowiek nie będzie czuwał, to złote, święte ziarno, posiane przez Boga na roli

Wzruszające objawy przywiązania ludów misyjnych do Namiestnika Chrystusowego.

„Osservatore Romano“ podaje w dalszym ciągu przegląd dowodów przywiązania i czci do Stolicy Apostolskiej, przysyłanych z całego świata w związku ze złotym jubileuszem kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Niektóre z uwag w tej sprawie są ciekawem przyczynkiem do historji kultury i wiedzy misyjnej. Charakter taki ma np. list biskupa Van Hoeck T. J. diecezji Ranchi w Indjach. Biskup donosi, że tylko 25% jego diecezjan w ciągu trzech miesięcy w roku może liczyć na zwykłe dwukrotne pożywienie dziennie i że 50% wogóle tylko przy dobrych zbiorach może odżywiać się raz na dzień. 82% 15-tysięcznej ludności katolickiej w latach normalnych zarabia 65 do 105 lir, z których muszą być pokryte wszelkie potrzeby życiowe. W czasie głodu sytuacja ludności jest okropna. Mimo to wszystko ofiarność tej biednej ludności katolickiej jest wprost bohaterska. By choć trochę przyczynić się do poparcia papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary św., alumni podejmowali się specjalnych robót murarskich i innych. Dzieci w tym samym celu sprzedawały swoje zabawki. Duchowieństwo tubylczego pochodzenia z tej diecezji — 18 księży — przesłało Ojcu św. w serdecznych słowach ujęty adres hołdowniczy, napisany po łacinie.

Do P. T. Parafjan kościoła św. Elżbiety we Lwowie!

Z inicjatywy Ligi parafjalnej św. Elżbiety we Lwowie, odbyło się dnia 1 grudnia 1929 r. w sali Sokoła II-go Ogólne Zebranie Parafjan, pod przewodnictwem JWP. Dyrektora kolei Inż. Prachtla Morawieńskiego i JWP. Dr. Świgosta, vicedyrektora P. K. P., w sprawie budowy Wielkiego Ołtarza w kościele św. Elżbiety. Na zebraniu tem uchwalono jednogłośnie — dobrowolne opodatkowanie się narazie, na przeciąg jednego roku — wszystkich parafjan, na pokrycie kosztów budowy W. Ołtarza. Koszta budowy wyniosą ponad 100 tysięcy zł. Zbiórką funduszów zajmuje się Komitet Budowy W. Ołtarza, wybrany dnia 1 grudnia 1929 r., który niniejszem apeluje jak najgoręcej do wszystkich parafjan, aby zechcieli pośpieszyć z ofiarami i na zamieszczonej poniżej deklaracji oświadczyli kwotę, jaką zamierzają złożyć (jednorazowo gotówką lub w ratach miesięcznych) na kudowę W. Ołtarza.

Niech nikogo z parafjan nie braknie, ktoby nie przyczynił się do tak wspaniałego dzieła, które będzie arcydziełem sztuki, a powinno się stać także arcydziełem ofiarności! Za wszystkich ofiarodawców odprawiać się będzie Msza św.

Osoby zaufane Komitetu, zaopatrzone w legitymacje, zgłaszać się będą dla przyjmowania deklaracji i datków pieniężnych — ofiarowane zaś kwoty kwitować będą na odcinku kwitarjusza, opatrzonego pieczęcią Komitetu.

---

jego duszy, będzie się dzielić siłami z chwastami czynów złych, będą one szpecić rolę Bożą, jaką jest nasza dusza.

Któżby nie chciał, by na duszy jego rosły tylko ziarna Boże, by dusza jego była siedliskiem tylko tego, co piękne, szlachetne, podniosłe, dobre, by w duszy jego falowały pod wietrzykiem radości wewnętrznej łany Bożych zbóż, ręką Najmędrszego zasianych? Któżby nie chciał?...

Ale nie wystarczy chcieć, by tak było. Trzeba czegoś więcej. Trzeba strzec duszy swej, by nieprzyjaciel nie posiał na niej chwastów. Ale jak strzec? Dowiemy się, gdy postawimy sobie pytanie, jak nieprzyjaciel dostaje się z swym chwastem do naszej duszy. Jak się dostaje? Stara, odwieczna historja. Przez zmysły, przez ciekawość, złe książki, towarzystwa, przez zbytnie umiłowanie rzeczy ziemskich. A więc trzeba czuwać nad zmysłami, ciekawością, lekturą, towarzystwem, nad tem, co się kocha i czego pragnie.

Zawsze trzeba czuwać, ale są czasy, które są w szczególnie wielkiej władzy szatana, są to jakby jeszcze nieuchrześcijanione czasy. Do nich zaliczyć trzeba z dawien dawna karnawał i nową jego zdobycz wakacje, względnie urlopy.

Karnawał dla wielu ludzi jest czasem, w którym zapominają się zupełnie, rzucają się w odmęt zabawy, użycia, nie pamiętają o niczem. Z innych nieco powodów, ale również czasem szatana są urlopy, wakacje, t. zw. kuracja. Do wolności i swobody ma służyć wszystko, nic jej nie może krępować: ani Msza kościelna, ani względy przyzwoitości, ani przykazania Boskie, nic, nic — jednem słowem jedna wielka swoboda.

Jak czuwać?

Zmysły są zdradzieckie, czają się, niewinną robią minkę, różnych używają wykrę-

Deklaracje można przesyłać pocztą, jak również ofiary pieniężne składać osobiście w kancelarji Komitetu, który urzęduje w kancelarji paraf. św. Elżbiety (pl. ks. arcyb. Bilczewskiego l. 5.) stale we wtorki i czwartki od godz. 5-tej do 7-mej wiecz., zaś w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-szej przed poł.

We Lwowie w styczniu 1930 r.

Kanonizacje i beatyfikacje w czerwcu 1930 r.

Przesunięte przez Papieża na koniec czerwca zamknięcie nadzwyczajnego roku jubileuszowego zostanie połączone z szeregiem uroczystości aktów kanonizacji i beatyfikacji. Kanonizowani najpierw będą męczennicy kanadyjscy w liczbie sześciu z zakonu XX. Jezuitów. Ponieśli oni śmierć z rąk Indjan kanadyjskich wśród najokropniejszych mąk w okresie od 1642 do 1649 r. Beatyfikowani byli 21 czerwca 1925 r.; od tego czasu proces kanonizacyjny posunął się tak daleko, że obecnie mogą być dgłoszeni świętymi. Do Tow. Jezusowego należy również zmarły w r. 1631 w Rzymie słynny kardynał Bellarmin, który w maju 1923 r. był beatyfikowany a obecnie ma być ogłoszony świętym. Proces kościelny był rozpoczęty zaraz po jego śmierci i trwał do połowy XVIII wieku, poczem został przerwany. Za pontyfikatu Benedykta XV podjęto go ponownie: zakończył się w r. 1921 beatyfikacją a teraz ma być ukoronowany kanonizacją.

Dostąpi również kanonizacji błogosławiona Łucja Filipini, założycielka kongregacji sióstr nauczycielek, której beatyfikacja odbyła się dopiero w r. 1925. Pochodzi ona z Montefiascone, gdzie urodziła się w 1732 r. i gdzie wkrótce po śmierci zasłynęła z powodu wielu cudów.

Hiszpanką z diecezji Majorka jest zmarła w r. 1754 kanoniczka, błogosławiona Katarzyna Thomas, która była beatyfikowana już w r. 1797 a obecnie ma być ogłoszona świętą.

Beatyfikowani będą Konrad Parzhan, brat zakonny od kapucynów pochodzenia niemieckiego z diecezji Passau, który zmarł w r. 1894, oraz Paula Frassinetti, założycielka kongregacji sióstr od św. Doroty; zmarła ona w Rzymie w r. 1882 w klasztorze San Onofrio na Janikulu.

Tryumf odwagi i dzielność rodziców.

Wielki tygodnik czeskich katolików „Selske Hlacy“l posiadający 70 tysięcy nakładu, podaje ciekawą informację o walce z ateistycznem nauczycielstwem w Czecho-Słowacji.

„W Hlawnowicach wolnomyśini nauczyciele podjęli walkę z religją. Kierownik szkół, Naus, kazał pozdejmować w podległych mu zakładach krzyże, a na ich miejsce (co za podstępna prze-

tów, ale, gdy zwiodą, chwytają stalowemi kleszczami i bronią raz zdobytych praw zaciekle. Nie trzeba aż morfinistów wymieniać, wystarczy alkoholików: zaczyna się od kieliszka dla powitania dawno niewidzianego towarzysza, nowonarodzonego dziecka, omówienia interesu, szukania protekcji, a więc zawsze z jakiegoś bardzo przyzwoitego powodu, a kończy się na przesiadywaniu w szynku dniami i nocami. Gdy dwóch takich spotka się na przystanku tramwajowym i czekają na tramwaj, a tramwaj nie nadchodzi, idą czekać w szynku, bo tam ciepło, tam można usiąść. I tak im dobrze, że im ostatni tramwaj ucieknie, choć spotkali się w południe.

Dziwna jest ludzka ciekawość, zwłaszcza u młodych: nie do tego, co do nich należy, lecz do rzeczy, o których nikt z nimi nie mówi, na które mają jeszcze czas. Za tą ciekawością idzie postrzelenie siostry przez brata, zepsucie takiego lub innego przyrządu, grzechy w skutkach swych najgorsze.

Powiada przysłowie, że dobrego karczma nie zepsuje, złego klasztor nie naprawi, ale to przysłowie, użyte dosłownie, jest błędne. I najlepszy człowiek, żyjący stale ze złymi, ale na dobrej stopie, na stopie towarzyskiej, mimowoli oswaja się przynajmniej w słuchaniu o wielu rzeczach złych. Nie stają się one dla niego już czemś tak strasznem jak dawniej, zbliża się do nich i w razie silniejszej pokusy ulega.

Tak jest z wszystkiem. Nakazywana przez pisarzy chrześcijańskich ostrożność ma w sobie pełną rację. Ludzie lekceważyli ją sobie, ale wrócą do niej, oby jak najprędzej, oby nie było zapóźno.

Niech ludzie nie śpią, niech czuwają, niech pilnują skarbów, przez Boga im powierzonych. Amen.

biegłość) powiesić flagę państwową. Kiedy dowiedzieli się o tem rodzice, wysłali do kierownika deputację, złożoną z matek, z żądaniem przywrócenia krzyży. Kiedy kierownik odmówił, dzielne matki wkroczyły do sal szkolnych i własnoręcznie pozawieszały krzyże, nie ruszając zresztą flag. Rozwścieczyło to wolnomyślicieli. Usunęli więc z powrotem krzyż w jednej z klas. Następnege dnia powtórzyła się znów scena z zawieszeniem krzyża, przyczem krzyż powieszono na flagę.

Z epizodu tego lewicowe pisma uczyniły wielką aferę, inkryminując dzielnym niewiastom próbę gwałtu publicznego. Sprawa oparła się o sąd, przed którym stanęło jedenaście matek. Pc parogodzinnej rozprawie sąd uniewinnił oskarżone, stwierdzając w motywach, że miały prawo wystąpić w obronie swych wierzeń i że nie dokonały żadnego gwałtu“.

Bohaterstwo zarażonego trądem misjonarza katolickiego.

Misjonarz, ks. Ignacy d'Ispra, kapucyn, pracujący wśród trędowatych w Pernambucco, zaraził się tą straszliwą chorobą, która od szeregu miesięcy powoli ale nieubłaganie niszczy jego członki i zadaje mu nieznośne cierpienia. O. Ignacy kierował wielką parafją i mimo, że uległ zarażeniu, chciał pracować i pracował dalej, dopóki choroba nie pozbawiła go całkiem sił.

Obecnie żyje on w zupełnem odosobnieniu od ludzi zdrowych w chacie pośród trędowatych, którymi opiekuje się nadal, jako duszpasterz. Ostatni jego list do zwierzchności zakonnej jest dowodem jego niezwykłego bohaterstwa:

„W chacie swojej — pisze ten cichy apostoł cierpienia — przebywam stale sam i tylko z Bogiem. Spędzam czas na modlitwie, opłakuję grzechy swoje i składam Bogu w ofierze cierpienia strasznej choroby. Mimo wszystko staram się służyć ludziom, którzy mnie otaczają i którzy mnie lubią. Szczególnie w niedzielę przychodzą licznie by wysłuchać Mszy św. Mam wówczas krótkie kazanie i pouczam ich, jak modlić się do Boga i jak czcić Jego i Najśw. Pannę. Nędza ich jest okropna; ponieważ zabrakło doszczu, więc zbiory nie dopisały. Nie mają ani żywności ani odzieży i są w najgłębszej biedzie. Napisałbym dłuższe sprawozdanie, gdyby moje biedne ręce nie odmawiały mi posłuszeństwa. Są one prawie całkowicie stoczone przez chorobę. Stopy moje są w tym samym staиie a nogi ledwie mnie już noszą. Niech się dzieje wola Pana! Módlcie się za biednego opuszczonego, który bardzo chciałby jeszcze pracować a już nie może. Proszę o błogosławieństwo“.

Z świata katolickiego.

Zakon OO. Franciszkanów (w Polsce OO. Bernardynów i Reformatów) według najnowszej statystyki liczy 20,550 członków, posiada 1908 domów zakonnych, ma 11 Acybiskupów, 37 Biskupów oraz 30 Administratorów i Wikarjuszy Ap., władzy jego podlega 1,849,178 tercjarzy i tercjarek.

Wspólny list pasterski Episkopatu meksykańskiego. Według doniesienia „Osservatore Romano“, Episkopat meksykański w związku z przywróceniem życia kościelnego w Meksyku wydał wspólny list pasterski, w którym wskazuje na wielkie uroczystości kościelne, jakie się mają odbyć z powodu 400-ej rocznicy objawienia się Najśw. Marji Panny w Guadelupe.

W całym Meksyku po raz pierwszy po trzech pełnych latach okrutnego prześladowania chrześcijan odbył się teraz z całą wspaniałością obchód święta Matki Boskiej z Guadelupe. Arcybiskup Diaz z Meksyku celebrował w bazylice w Guadelupe pontyfikalną Mszę św., której wysłuchały setki tysięcy wiernych.

Życzenia króla angielskiego dla Ojca św. W związku ze złotym jubileuszem Ojca św. król angielski przesłał Papieżowi niezwykle serdecznie zredagowany telegram, w którem wyraził zapewnienie „najszczerszej przyjaźni“.

Z Meksyku. Do Guadelupe w Meksyku przybyło ostatnio dwieście tysięcy pielgrzymów, by przed cudownym obrazem złożyć Matce Najśw. dziękczynienie za przywróconą Kościołowi wolność. Większość pielgrzymów należała do rasy indyjskiej. Księża po raz pierwszy od trzech lat mogli odprawić nabożeństwo bez żadnych przeszkód.

Pracują. Według doniesienia „Maasbode“, ten wielki dziennik katolicki Holanji, dzięki systematycznej i energicznej propagandzie, w ciągu 14 dni zdołał pozyskać 10.000 nowych abonentów.

Z całej Polski.

Konsekracja biskupa grecko-katolickiego w Stanisławowie. W niedzielę dnia 26 ub. m. w Stanisławowie odbyła się uroczystość udzielenia sakry biskupiej ks. Janowi Latyszewskiemu, mianowanemu przez Stolicę Apostolską biskupem-sufraganem gr.-katolickiej diecezji w Stanisławowie. Konsekratorami byli: Ich Ex. XX. Metropolita Szeptycki i Biskupi Chomyszyn oraz Kocyłowski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kapituły

rzymsko-katolickiej, liczne duchowieństwo obojga obrządków i tłumy wiernych.

Po konsekracji Ks. Biskup Latyszewski udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Objęcie w posiadanie przez katolików dwóch kościołów po-marjawickich. Dnia 18-go stycznia rb. na mocy wyroku sądowego, nawróceni z sekty marjawickiej katolicy, jako stanowiący olbrzymią większość dawnej gminy marjawickiej, objęli w posiadanie świątynię swą przy ul. Podleśnej 22 w Łodzi po eksmitowaniu lokatorów marjawickich. Dnia 21-go stycznia rb. tak samo zajęli katolicy na mocy wyroku sądowego drugą świątynię po-marjawicką w Łodzi przy ul. Nawrot 104.

Obie spomniane murowane świątynie wraz z przyległemi do nich murowanemi plebanjami stanowią obecnie rejentainą własność rzymsko-katolickiej parafji św. Krzyża w Łodzi, na której terytorjum to parafje marjawickie powstały. Zapisu rejentalnego dokonał ks. Marks, nawrócony z marjawityzmu jeszcze w roku 1913, obecnie proboszcz katolicki w Lewiczynie pod Grójcem, archidiecezji Warszawskiej. On oba te kościoły budował i był ich prawnym właścicielem.

Sprawa rewindykacji pomienionych kościołów miała tak silne podstawy prawne, że wygrana była we wszystkich instancjach sądowych, do Sądu Najwyższego włącznie.

Kościół przy ul. Podleśnej JE. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki przekazał już księżom Jezuitom, którzy w roku bieżącym mają opuścić parafję Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.

Po przeprowadzeniu remontu oba nowopozyskane kościoły będą poświęcone i oddane na służbę Bożą.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LUTY — 1930.

9	N	**E. 5 po 3 Kr.**	27	**F. 3. po Boh.**
10	P	Scholastyki	28	Jefrema pr.
11	W	Łucjana	29	Ihnatyja
12	S	Eulalji	30	**Trech Swiat.**
13	C	Katarzyny	31	Kyra i Joana
14	P	Walentego	1	Fewr Tryfona
15	S	Faustyna	2	**Stritenje H.**

Uroczysty poranek — ku czci Ojca św. Piusa XI. odbędzie się w niedzielę, 9. lutego br. w sali Teatru Małego. Początek pięknego, nieprzeciętnego prohramu o godzinie dwunastej punktualnie, a koniec o godz. 1·30 min. Ceny biletów przystępne: loża — Zł. 8·—, krzesła po: Zł. 2.—, 1·50 i 1·— Piękne programy pamiątkowe za dowolnym datkiem na budowę wielkiego ołtarza w świątyni św. Elżbiety! Pozostałe bilety należy nabywać bez zwlekania w księgarni Gubrynowicza (naprzeciw Katedry) — i w kancelarji parafjalnej św. Elżbiety a w dniu obchodu przy kasie teatralnej. Intencja Ligi parafjalnej zamanifestowania uczuć katolickich — przeznaczenie dochodu na wykończenie wspaniałej świątyni — sam zresztą program uroczystego poranku — wypełnią widownię niewątpliwie po brzegi.

Nabożeństwo na intencję Ojca św. We środę, 12 bm. o godzinie 9 odprawi JE. Najprzew. ksiądz Arcybiskup mszę św. pontyfikalną na intencję Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa z okazji rocznicy koronacji.

Z parafji św. Marcina. Urządzony przez parafialną Ligę katoiicką w niedzielę dnia 2 lutego odczyt: „O wstrzemięźliwości“ zgromadził w auli szkoły żeńskiej im św. Marcina bardzo licznych słuchaczy. Wiele osób odeszło z powodu braku miejsca. Bardzo zajmujący, przeszło godzinę trwający wykład przeźroczami illustrowany wygłosił z niezwykłą swadą p. prof. Franciszek Madyda. Liga parafjalna składa na tem miejscu Czcigodnemu Prelegentowi serdeczne podziękowanie.

Z Ligi katol. parafji św. Andrzeja. W dniach 19 i 26 stycznia zespół choralny Ligi Katolickiej przy parafji OO. Bernardynów odegrał przy współudziale muzyki 26 p. p. pod batutą słuchacza filozofti Pana S. Budzynowskiego Jasełka — Oratorjum sceniczno-biblijne, niegrane dotychczas we Lwowie. Utwór nie banalny, oryginalny, trudny wprawdzie dla młodocianych sił amatorskich, jednak ze względu na ważność tradycji Iasełek, wart w przyszłości spopularyzowania.

Prolog muzycznie piękny i wartościowy, przedstawia modlitwy i błagania Żydów o przyjście obiecanego Mesjasza.

Akcja dalszych aktów, z wyjątkiem recitatiwów i partji solowych, jak Heroda — doskonale wykonana, zbliżona do ogółu Jasełek, składa się przeważnie ze znanych ulubionych kolend.

Zespół amatorski, mierząc swoje siły nad zamiary, odegrał udatnie rzecz wartościową pod względem tradycyjnym i muzycznym.

Toteż należy wytrwałości i powodzenia młodzieży, które tak pożytecznie i chętnie dla Kościoła i społeczeństwa, pod opieką Ligi katolickiej poświęca swe młodociane siły. Zarządowi zaś Ligi katolickiej, parafja OO. Bernardynów bardzo dziękuje za trudy i znoje i życzy jaknajpiękniejszych owoców swej zbożnej pracy.

Zapowiedzi.

Od 3/II. do 9/II. 1930 r.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Hapczyński Eustachy, Zadwórzańska 71 i Harasymczuk Anastazja, Kopernika 15. — 2) Kowalczuk Wiktor, Na Bajki 3 i Kozicka Ludwika, Zygmuntowska 10. — 3) Parchański Rudolf, Lwowskich Dzieci i Hajduga Bronisława, Konopnica. 4) Fellner Wilhelm, Ormiańska 29 i Mandrak Zofja, Wulka pan. 27. — 5) Magura Adam, Kraszewskiego 9 i Żegleń Juljanna, Kopernika 32. — 6) Inż. Gołda Stanisław, Łotatniki i Mniszek Marja, Kadecka 28. — 7) Lindenbaum Ryszard, Kadecka 6 i Etterle Stanisława, Gliniany. — 8) Bobela Edward, Zamarstynów i Słomińska Marja, Głęboka 4. — 9) Należyty Antoni, Kleparów i Macieląg Anastazja,

Droga Wulecka. — 10) Kochman Jan, Łazarza 10 i Zawadzka Henryka, Łazarza 10. — 11) Lassota Aleksander, Złoczów i Mazurkiewicz Helena, Zadwórzańska 101. — 12) Natali Piotr, Isakowicza 12 i Byłyń Marja, Sykstuska 54 — 13) Jakubowski Kazimierz, Łazarza 12 i Hryć Marja, Głęboka 19.

W parafji św. Elżbiety. Krupicki Adolf i Janina Skoblicka, Kulparkowska 7. — 2) Żmurko Józef i Emilja Beigert, Kętrzyńskiego 22. — 3) Bolichowski Eustachy i Anna Krzemień 1-voto Pecuch, św. Teresy 34. — 4) Bławacki Piotr i Marja Mitlener 1-voto Fogt, Bartosza Głowackiego 3. — 5) Ciastoń Józef i Marja Pyszko, Josafata 12 — 6) Pukas Kazimierz i Anna Bałaban, Gródecka 83.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Kolasa Mikołaj, Czackiego 8 i Pinkowicz Aniela, Czackiego 8. — 2) Merkel Kazimierz, Sieniawska 12 i Winnik Katarzyna, Sieniawska 12.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Józef Noga, Czarneckiego 10 i Zofja Ziembicka, Gliniańska 12. — 2) Michał Czeremcha, Piekarska 15 i Tekla Hirna, Żółkiewska 17. — 3) Stanisław Sakowski, Warszawa i Irena Lehkówna, Kochanowskiego 12. — 4) Władysław Lewicki, Żółkiewska 66 i Katarzyna Miler, Kochanowskiego 64. — 5) Zdzisław Toruński, Koszary 40 p. p. i Rozalja Szeretko, Karmelicka 6.

W parafji św. Antoniego. 1) Długosz Stefan, 22 Stycznia i Zofja Wyspiańska, Bonifratrów 2. — 2) Gruszka Jan, Krzywczyce 171 i Julja 1-voto Zabłotna, Krzywczyce 32. — 3) Bielec Ignacy, Bonifratrów 12 i Justyna 1-voto Janusz, Droga Wulecka. — 4) Wojnarowicz Józef, Krzywczyce i Tekla Klepar, Lesienice.

W parafji św. Marcina. 1) Kopostyński Jan, Żółkiewska 151 i Mądra Józefa, Laszki murowane ad Stary Sambor. — 2) Faczyński Ignacy, Źródlana 65a i Janczyszyn Stefanja, św. Kingi 10. — 3) Lewicki Władysław, Żółkiewska 66 i Słuka 1-voto Miler Katarzyna, Kochanowskiego 64. — 4) Michułka Kazimierz, Panieńska 43 i Karstówna Elżbieta, Zamarstynów, Nowa Boczna 4. — 5) Malinowski Adolf, Tkacka 6 i Drechsler Helena, Zniesienie, Równa 8.

W parafji św. Mikołaja. 1) Michał Tarczyński, Kącik 20 i Anna Misków, Koralnicka 2. — 2) Franciszek Kochman, Kalecza 6 i Marja Birecka, Kochanowskiego 8. — 3) Józef Dutkiewicz w Bogdanówce i Sabina Bryda, Tarnowskiego 74. — 4) Sylwester Biernacik w Persenkowce i Anna Litwin, Franciszkańska 8. — 5) Stanisław Juchum, Stryjska 46 i Marja Pelczar, Batorego 22. — 6) Jan Romanowski, 29 Listopada 40 i Stanisława 1-voto Protschke Zatorska, Obertyńska 4. — 7) Jan Kociołek w Zamarstynowie i Marja Chociej, Tarnowskiego 12. — 8) Franciszek Pastuszek, Hofmana 24 i Rozalja Adamiszak, Stryjska 7. 9) Tadeusz Rolewicz i Stefanja Misterowicz w Tłumaczu. 10) Roman Szydłaś, Dąbrowskiego 14 i Katarzyna Pukas, Dąbrowskiego 14. — 11) Kazimierz Pęchewski, Łyczakowska 46 i Anna Karabin, Zimorowicza 19. — 12) Zygmunt Mouson, Zielona 48 i Janina Kulikowska, Zyblikiewicza 42. — 13) Roman Tešluk, Dwernickiego 48 i Antonina Olszowa, Dwernickiego 8. — 14) Władysław Skliński, św. Mikołaja 20 i Bronisława Magierowska w Bóbrce. — 15) Michał Wytyczak i Katarzyna Funk w Zbaniowie. — 16) Andrzej Król, Szeptyckich 42 i Anna Kwiatkowska, Pełczyńska 27. — 17) Michał Mercało w Bartatowie i Marja Lisak, Zielona 46. — 18) Ludwik Misiak, Zielona 70 i Marja Kofluk, Zielona 70. — 19) Trzesiński Władysław, Kleparowska 5 i Janina Łozińska, Zyblikiewicza 48.

W parafji św. Anny. 1) Jan Staruszkiewicz i Leonja Górniak. — 2) Dymitr Tabaka i Marja Gudz.

KOMUNIKAT.

Ostrzeżenie. Dowiadujemy się z Warszawskiej Kurji Metropolitalnej, że Towarzystwo Wydawnicze „Stołeczny Zespół Stu“, rozsyłające listy do rozmaitych osób i instytucyj w sprawie album p. t. „Kościoły i duchowieństwo katolickie w Polsce“ oraz zbierające składki na ten cel, nie jest znane Władzy duchownej i wzmianka, że JEm. Ks. Kardynał Kakowski objął nad tem wydawnictwem protektorat, nie odpowiada prawdzie.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.

Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.